

Sygn. akt I Ca 391/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Składowska

Sędziowie: SSO Iwona Podwójniak

SSR Magdalena Kościarz (delegowana)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. B. i M. B.

przeciwko (...) SA w L. Oddział (...) w Ł.

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 2 lipca 2015 roku, sygnatura akt I C 543/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że powództwo oddala, nie obciąża powodów kosztami procesu należnymi pozwanemu za pierwszą instancję, a nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

II. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 391/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Łasku nakazał pozwanemu (...) SA w L. Oddział (...) w Ł. usunięcie sześciu słupów wysokiego napięcia oraz transformatora, znajdujących się na działce nr (...) położonej w miejscowości B. (pkt 1). Ponadto Sąd zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów G. B. i M. B. kwotę 6 687 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2014 roku – od kwoty 6 087 zł oraz od kwoty 600 zł – od dnia 18 czerwca 2015 roku – do dnia zapłaty (pkt 2).

W pozostałej części powództwo zostało oddalone (pkt 3). Sąd nie obciążył powodów żadnymi kosztami (pkt 4), natomiast nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa tytułem częściowego zwrotu wyłożonych kosztów kwotę 981,92 zł (pkt 5).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

Powodowie są właścicielami działki (...) położonej w B., gmina S.. Nabyli ją na podstawie: umowy sprzedaży z dnia 22 maja 2006 roku i umowy przeniesienia własności z dnia 11 lipca 2006 roku.

Działka (...) powstała na skutek podziału działki (...), która była własnością Skarbu Państwa Koleje H. N..

Decyzją Urzędu Rejonowego w Ł. z dnia 5 stycznia 1993 roku orzeczono wygaśnięcie zarządu nieruchomością dla (...) Oddział (...) w B., ponieważ na działce (...) znajdowały się naniesienia budowlane, które faktycznie od 1989 roku były użytkowane przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Z..

Decyzją Wojewody (...) z dnia 26 stycznia 1996 roku na podstawie art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych przekazano na rzecz Gminy S. działkę (...) znajdującą się w użytkowaniu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Z..

Gmina S. zasilana jest napowietrznymi liniami 15kV.

Na działce (...) posadowione są dwa murowane budynki mieszkalne oraz budynek nieczynnej trafostacji. Infrastruktura elektroenergetyczna to stacja trafo i linia zasilająca 15 kV o odłączniku. Linia napowietrzna 15 kV przebiega centralnie nad budynkiem mieszkalnym usytuowanym w pobliżu drogi oraz nad szczytem drugiego budynku usytuowanego w głębi działki. Linia 15 kV podtrzymywana jest przez rozkaczny słup żelbetowy. W przydrożnej części działki z transformatora odprowadzana jest linia niskiego napięcia, zasilająca sąsiednią posesję.

Wartość wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z działki od 2006 roku do 2015 roku wynosi 6 687 zł.

Z dniem 1 stycznia 1989 roku zostało utworzone przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w Ł., któremu przydzielono składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa państwowego (...). Następnie z dniem 1 stycznia 1993 roku przedsiębiorstwo Zakład (...) w Ł. zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, która następnie zmieniła nazwę na (...) Spółka Akcyjna w Ł.. Uchwałą z dnia 16 sierpnia 2008 roku nastąpiło jej połączenie ze spółką przejmującą (...) Spółka Akcyjna w Ł..

Decyzją z dnia 29 marca 1996 roku Wojewoda (...) stwierdził nabycie z mocy prawa z dniem 14 grudnia 1990 roku przez Zakład (...) w Ł. prawa wieczystego użytkowania działki (...) położonej w Z. przy ulicy (...), stanowiącej własność Skarbu Państwa, a będącej w zarządzie tego przedsiębiorstwa oraz własności znajdujących się na tej działce naniesień.

Powód pismem z dnia 26 lutego 2009 roku zwracał się do poprzednika prawnego pozwanego o przesunięcie słupów, wskazując że ich usytuowanie stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców posesji i osób zatrudnionych przy konserwacji dachów i że słupy uniemożliwiają rozbudowę budynków mieszkalnych. W odpowiedzi poinformowano, że możliwa jest przebudowa linii w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

Na nieruchomości powodów była interwencja straży pożarnej kiedy przewody uderzały o gałęzie drzewa i na dach budynku sypały się iskry.

Biegły z zakresu ochrony przeciwpożarowej wskazał, że prawidłowe korzystanie z nieruchomości jest bardzo poważnie utrudnione i narażone na realne niebezpieczeństwo: istnieje realne zagrożenie zapalenia spowodowane iskrzeniem przewodów energetycznych, szczególnie podczas silnych wiatrów i wyładowań atmosferycznych, istnieje możliwość porażenia prądem elektrycznym w wyniku uszkodzenia mechanicznego (zerwania) linii energetycznej na terenie posesji, przewody energetyczne wiszące nad budynkami mieszkalnymi utrudniają, a właściwie uniemożliwiają wykonywanie prac remontowych lub modernizacyjnych dachu, w istniejącej sytuacji nie byłoby możliwe podjęcie działań ratowniczo-gaśniczych w przypadku ewentualnego pożaru budynku (podstawowym środkiem gaśniczym jest woda, która jednocześnie jest doskonałym przewodnikiem prądu elektrycznego), nie bez znaczenia jest fakt ciągłego przebywania w zasięgu oddziaływania pola elektromagnetycznego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd wskazał, że powodowie wywodzą roszczenia z treści art. 222 § 2 kc oraz art. 224 kc i 225 kc.

Pozwany nie zawarł z powodami umowy o korzystanie z nieruchomości, zatem zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia za okres bezumownego korzystania. Pozwany pozostaje w złej wierze, ponieważ wie, że grunt jest własnością powodów, a nadto, że nie przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z nieruchomości. Sąd uwzględnił powództwo do kwoty ustalonej przez biegłego – 6 687 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Odnosnie powództwa negatoryjnego, powodowie wykazali, że ich prawo własności nie powinno być ograniczane poprzez umiejscowienie urządzeń elektroenergetycznych. Istnieje realne zagrożenie spowodowane iskrzeniem przewodów elektrycznych. Odmowa uwzględnienia roszczenia zgodnego z prawem może nastąpić w okolicznościach wyjątkowych, wskazanych przez stronę podnoszącą zarzut nadużycia prawa podmiotowego i wykazanych w razie sporu.

Sąd nie uznał zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu. Działka została w dniu 26 stycznia 1996 roku przekazana na rzecz Gminy S., a wcześniej stanowiła własność Skarbu Państwa. W sytuacji gdy właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle w tym czasie dojść do zasiedzenia służebności gruntowej przesyłu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 i 102 kpc.

Apelację złożył pozwany. Zaskarżył wyrok w całości z wyłączeniem rozstrzygnięcia zawartego punkcie 3 o częściowym oddaleniu powództwa. Wniósł o zmianę orzeczenia i oddalenie powództwa na koszt powodów. Zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego:

- art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie istnienia dobrej wiary pozwanej, mimo ustalenia, że urządzenia przesyłowe były budowane na gruncie Skarbu Państwa przez przedsiębiorstwo państwowe, a następnie zostały przekazane przez Skarb Państwa na własność poprzednikowi prawnemu pozwanej,
- art. 7 k.c. poprzez niezastosowanie domniemania dobrej wiary, mimo braku dowodu obalającego to domniemanie,
- art. 222 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie, pomimo istnienia po stronie pozwanej skutecznego tytułu do korzystania z cudzej nieruchomości w postaci zasiedzanej służebności przesyłu.

Pozwany zarzucił również omawianemu rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na:

- przyjęciu w całości jako dowód opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, mimo, iż nie posiada on wiedzy specjalnej koniecznej do ustalenia zakresu korzystania przez pozwaną z gruntu powodów w związku z istniejącą infrastrukturą energetyczną,
- pominięciu dowodu z dokumentu urzędowego w postaci decyzji Wojewody (...) stwierdzającej nabycie przez poprzednika prawnego pozwanej wieczystego użytkowania gruntu i nieuwzględnienie przez to istnienia dobrej wiary prowadzącej do zasiedzenia służebności,
- niezastosowaniu art. 324 k.p.c., pomimo braku postępowania dowodowego obalającego domniemanie dobrej wiary.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że zostały spełnione wszystkie przesłanki zasiedzenia służebności przesyłu, w szczególności objęcie w posiadanie służebności przesyłu nastąpiło w dobrej wierze. Rozpoczęcie biegu zasiedzenia służebności możliwe było od dnia 5 grudnia 1990 roku, nawet na nieruchomości państwowej, na skutek wcześniejszego uchylecia przepisu art. 128 kc. Zatem przyjmując, że od dnia 5 grudnia 1990 roku, tj. wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, zasiedzenie służebności przesyłu przez przedsiębiorstwa państwowe stało się możliwe, to nastąpiło ono w przypadku pozwanej w odniesieniu do

nieruchomości powodów w dniu 6 grudnia 2010 roku. Na okoliczność dobrej wiary według pozwanej wskazuje również fakt, że w momencie objęcia w posiadanie urządzeń przesyłowych, grunt, na którym znajdowały się one stanowił własność Skarbu Państwa, który umocował poprzednika prawnego pozwanej do korzystania z niego w zakresie odpowiadającym powyższej służebności.

W zakresie odnoszącym się do naruszenia prawa procesowego, skarżący wskazał, że powołany w sprawie biegły z zakresu oszacowania nieruchomości nie ma wiedzy co do zakresu korzystania z gruntu powodów przez (...) S.A., a okoliczność ta ma istotne znaczenie w kontekście art. 225 k.c., który uzależnia wysokość odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości od zakresu tego korzystania.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja jest uzasadniona.

Zważywszy, że podjęte przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia zostały oparte na uznaniu braku po stronie pozwanej prawa do korzystania z nieruchomości, w pierwszym rzędzie należy odnieść się do zarzutów apelacji wskazujących na naruszenie prawa materialnego. Sąd Rejonowy uwzględnił bowiem dochodzone roszczenia w konsekwencji odrzucenia podstaw dla stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Uznanie racji apelacji w tym zakresie uczyni w ogóle zbędnym rozważania w kwestii odnoszącej się do roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu.

W niniejszej sprawie nie podlegało kwestii, że urządzenia energetyczne posadowione i przebiegające nad działką stanowiącą obecnie własność powodów zostały wzniesione w okresie kiedy nieruchomość ta stanowiła własność Skarbu Państwa. Wskazuje na to w sposób jednoznaczny protokół odbioru technicznego z dnia 31 marca 1973 roku. W dacie powstania urządzeń własność gruntu należała do Skarbu Państwa. Inwestycja była realizowana przez Państwo, zarząd mieniem wykonywało przedsiębiorstwo państwowe – Zakłady (...). Taki stan rzeczy: własność gruntu i własność urządzeń energetycznych należąca do tego samego podmiotu – Skarbu Państwa – istniał do 5 grudnia 1990 roku. Z tym dniem – jak słusznie podnosi apelacja – prawo zarządu po stronie państwowej osoby prawnej, tu: przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) przekształciło się z mocy prawa, w odniesieniu do urządzeń energetycznych – w prawo własności, a w odniesieniu do władztwa nieruchomości – w posiadanie odpowiadające treści służebności przesyłu, tj. w posiadanie zależne mogące prowadzić do zasiedzenia.

Rację ma Sąd pierwszej instancji, wskazując że nie może dojść do zasiedzenia służebności na rzecz podmiotu, który jest właścicielem nieruchomości obciążonej. Niemniej w niniejszej sprawie taki stan prawny w tym zakresie istniał jedynie do dnia 5 grudnia 1990 roku. Natomiast z tym dniem przedsiębiorstwo przesyłowe na skutek nabycia własności urządzeń energetycznych stało się jednocześnie podmiotem, który uzyskał także uprawnienie – samodzielne – z tytułu posiadania gruntu w zakresie związanym z korzystaniem z tych urządzeń przesyłowych.

Zatem zasada przyjęta przez sąd pierwszej instancji – odrzucenia możliwości nabycia służebności gruntowej przesyłu – nie ma podstaw.

Istota sprowadza się do oceny czy objęcie w posiadanie zależne z dniem 6 grudnia 1990 roku przez przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu działki (...) miało charakter posiadania w dobrej czy też w złej wierze. O dobrej lub złej wierze posiadacza decyduje bowiem chwila uzyskania posiadania gruntu o treści odpowiadającej służebności przesyłu; tu: wynikającego z uwłaszczenia urządzeniami energetycznymi.

Apelacja słusznie wskazuje, że regulacja przepisu art. 7 kc wprowadza domniemanie dobrej wiary, stanowi mianowicie, że jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary.

Przepis art. 234 kpc stanowi, że domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza.

Skoro tak, dla uznania, że nabycie posiadania w zakresie odpowiadającym treści służebności było nabyciem w złej wierze wymagało obalenia domniemania z art. 7 kc. Nie zostało jednak przeprowadzone żadne postępowanie dowodowe, które mogłoby doprowadzić uznania braku podstaw dla dobrej wiary.

Tymczasem akurat szczególnie w okolicznościach niniejszej sprawy istnieje podstawa do przyjęcia, że poprzednik prawny uczestnika mógł mieć usprawiedliwione przekonanie, że przysługuje mu prawo odpowiadające wykonywanej służebności. W dacie uzyskania przymiotu podmiotu legitymującego się uprawnieniem do samodzielnego korzystania z przedmiotowej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej poprzednik prawny pozwanego wiedział, że nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa, że urządzenia przesyłowe powstały zgodnie z prawem, inwestycje przesyłowe realizowało przecież państwo, że linie, którymi został uwłaszczony eksploatuje zgodnie z prawem. Wiedział, że został uwłaszczony mieniem państwowym, że te urządzenia weszły w skład jego przedsiębiorstwa, w związku z tym, że nabył do gruntu posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności, że wykonując to prawo nie szkodzi właścicielowi gruntu, przeciwnie – właściciel gruntu sam go wcześniej do tego umocował. W takiej sytuacji nie można było przyjąć, że zachodziły podstawy dla obalenia dobrej wiary poprzednika prawnego pozwanego.

W kwestii oceny co do ciągłości posiadania, to w pierwszym rzędzie należy wskazać na treść przepisu art. 340 zd. 1 kc., zgodnie z którym domniemywa się ciągłość posiadania. Poza tym w sprawie jest oczywiste – czemu przecież powodowie nie zaprzeczali – że pozwany po przekształceniach opisanych w uzasadnieniu przez sąd pierwszej instancji i udokumentowanych w materiale dowodowym – jest właścicielem linii energetycznych i korzysta z gruntów powodów w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Zgodnie z przepisem art. 348 kc – mającym zastosowanie także do posiadania służebności na mocy art. 352 kc – przeniesienie posiadania następuje m.in. przez wydanie rzeczy. Skoro zatem aktualnie pozwany wykonuje uprawnienia w zakresie służebności, to w sposób oczywisty nabył je na skutek wcześniejszych kolejnych przejść posiadania takiego uprawnienia wynikających z przekształceń podmiotowych; te zaś zostały udokumentowane. Brak jest podstaw dla uznania wymogu przedstawienia w niniejszej sprawie na okoliczność przeniesienia posiadania protokołu zdawczo-odbiorczego czy też innego dokumentu w tym zakresie. W wyniku opisanych wcześniej przekształceń dochodziło do pozyskiwania przez kolejne podmioty środków dających faktyczną władzę w zakresie służebności, co jest jednoznaczne z wydaniem rzeczy i odpowiada sposobowi przeniesienia posiadania określonemu w przepisie art. 348 kc.

Istnienie ciągłości posiadania i uznanie dobrej wiary wskazuje, że zostały spełnione przesłanki dla zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Pozwany nabył prawo na skutek upływu terminu 20 lat, liczonego od dnia 5 grudnia 1990 roku, tj. z dniem 6 grudnia 2010 roku. Oczywistym jest, że pozew w niniejszej sprawie nie przerwał biegu zasiedzenia, ponieważ został złożony po upływie tego terminu.

Uznanie zasadności zarzutu apelacji co do nabycia z dniem 6 grudnia 2010 roku prawa do korzystania z nieruchomości w zakresie wynikającym ze służebności, przesądza istnienie po stronie pozwanego tytułu prawnego do tejże w zakresie odpowiadającym treścią służebności przesyłu. Skoro tak, to zasadniczo odmiennie niż uczynił do Sąd pierwszej instancji, przedstawia się kwestia oceny podstaw dla roszczeń powodów.

Dochodzone w oparciu o przepis art. 222 § 2 kc roszczenie negatoryjne jest zasadne o tyle, o ile osobie władającej w warunkach objętych dyspozycją tego przepisu (w inny sposób niż przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą) nie przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

Istnienie po stronie pozwanego prawa służebności gruntowej przesądza jego uprawnienie do korzystania z nieruchomości powodów. Wskazuje jednoznacznie na jego tytuł prawny. Pozwany nie jest zatem podmiotem, który narusza własność nieruchomości powodów. Korzysta z niej w zakresie wynikającym ze służebności – zgodnie z posiadanym prawem. Zatem powodom nie przysługuje w takiej sytuacji powództwo z art. 222 § 2 kc. Wobec istnienia skutecznego wobec właścicieli prawa do korzystania z nieruchomości w granicach wynikających z ograniczonego prawa rzeczowego, powodowie nie mogą zrealizować roszczenia z art. 222 § 2 kc.

Tak samo powodowie nie mogą również zrealizować drugiego dochodzonego roszczenia, mianowicie wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Orzecznictwo sądowe (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 roku w sprawie I CSK 700/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2013 roku w sprawie I ACa 425/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku w sprawie I ACa 252/13) zgodnie przyjmuje, że upływ terminu zasiedzenia wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości także w okresie jego biegu. Choć posiadanie prowadzące do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie jest tożsame z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własność nieruchomości, to przedmiotem zasiedzenia jest prawo na cudzej rzeczy, skutek zasiedzenia w postaci nabycia służebności gruntowej wynika z mocy samego prawa, ma charakter pierwotny i nieodpłatny. Jeżeli więc doszło również do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, roszczenie uzupełniające wygasa i nie może być skutecznie dochodzone także za okres przed zasiedzeniem. Sąd drugiej instancji, przyjmując takie skutki zasiedzenia jak opisane powyżej uznał, że powodowie nie mogli skutecznie domagać się zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z ich nieruchomości także za okres przed zasiedzeniem służebności.

W konsekwencji uznając za zasadne zarzuty naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości.

Wskazać należy, że podjęte w wyniku rozpatrzenia apelacji rozstrzygnięcie w żadnym razie nie przesądza negatywnie o braku podstaw dla ochrony interesów powodów związanych z negatywnym oddziaływaniem znajdujących się na ich nieruchomości urządzeń energetycznych w ogóle. Nie można bowiem w żadnym razie zanegować wniosków opinii biegłego z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Niemniej w ocenie Sądu Okręgowego powyższe racje powodów nie mogły uzyskać zaspokojenia w trybie powództwa opartego na przepisie art. 222 § 2 kc. Powodowie winni poszukiwać ochrony prawnej w innym trybie, rozważając inne podstawy prawne choćby np. odnoszące się do zmiany sposobu wykonywania służebności, zniesienia służebności, ochrony z tytułu immisji.

Na zasadzie przepisu art. 102 kpc Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powodów kosztami procesu, zarówno w postępowaniu przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji.

Stosując w sprawie art. 102 kpc Sąd odwoławczy uzasadnia to następująco: art. 98 § 1 kpc stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powyższe wskazuje na obowiązek powodów zwrotu pozwanemu kosztów procesu. Niemniej prawo przyznaje jednak sądowi swobodę w zasądzeniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu sprzeciwiają się względy słuszności, co właśnie wyraża się stwierdzeniem, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub w ogóle nie obciążać strony tymi kosztami. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłącza się stosowanie wykładni rozszerzającej. Jednocześnie należy przyjąć, że przepis ten może być stosowany w zależności od konkretnego stanu faktycznego (postanowienie SN z dnia 13 października 1976 roku, IV PZ 61/76, LEX nr 7856). Oznacza to, że zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całości okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Do kręgu okoliczności, które uzasadniają zastosowanie art. 102 k.p.c. należy zaliczyć też charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu. Unormowanie z art. 102 k.p.c. nie uzależnia możliwości stosowania wyrażonej w nim zasady od postawy, jaką strona zobowiązana do zwrotu kosztów procesu, zajmuje w procesie (zob. postanowienie SN z dnia 1 lutego 1984 roku, I CZ 11/84, LEX nr 8590). Przepis art. 102 k.p.c. nie wymaga też, żeby strona wygrywająca sprawę, na rzecz której nie został zasądzony zwrot kosztów procesu, postępowała niewłaściwie lub żeby można jej było przypisać jakąkolwiek inną postać winy (postanowienie SN z dnia 7 stycznia 1982 roku, II CZ 191/81, LEX nr 8389). Mając na uwadze takie właśnie jak przedstawione powyżej rozumienie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazuje, że w sprawie były podstawy dla jego zastosowania. Powodowie wystąpili z powództwem z ochrony własności i z tzw. roszczeniami uzupełniającymi; nie uzyskali zaspokojenia na skutek skutecznie podniesionego zarzutu „tamującego”. Mają bardzo

trudną sytuację życiową – chore, niepełnosprawne dziecko, brak stałych dochodów. Zastosowanie przepisu art. 102 kpc było uzasadnione też niejednoznacznym charakterem sprawy; dopiero w ostatnich latach orzecznictwo sądowe dotyczące roszczeń o wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, za okres sprzed zasiedzenia służebności, w tym przesyłu, rozwinęło się i zostało ukształtowane w sposób jednoznaczny.

Z tych samych względów odstąpiono od obciążenia powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które – zważywszy wynik sprawy – powinni oni ponieść.